

Stachura, Zofia

Zakon Kawalerów Maltańskich

Ars Regia 2/1 (2), 151-154

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

znajduje się mównica i stół, gdzie stoi siedmioramienny świecznik. Obok leży Biblia, otwarta naturalnie na Ewangelii św. Jana. Większe świątynie mają pośrodku sali fontannę z trzema źródłami. Najpierw zebrani słuchają odczytywanych rytuałów, które zostały specjalnie ułożone dla potrzeb szkoły. Następnie wygłaszana jest *przemowa*, po czym zapada chwila ciszy i wszyscy rozchodzą się. Czasami mówca przywołuje fragmenty dzieł należących do literatury ezoterycznej różnych epok i kultur. Przeważnie jednak wykorzystywane są teksty samych uczniów, (w szkole nie ma mistrzów – jedynym jest Jezus Chrystus). Tematyka owych wystąpień koncentruje się wokół trzech etapów⁹, czyli tzw transfiguracji: alchemicznego procesu przemiany człowieka, a więc złamania i zniszczenia *ego*, zmiany osobowości przez zanurzenie się w „promieniowaniu Chrystusowym” oraz rozwoju nieśmiertelnej osobowości i niebiańskiego ciała poprzez przyjęcie „kosmicznych sił Chrystusa” w Świątyni *Lectorium Rosicrucianum*. Rozprawy te, mające osobliwie katechetyczny charakter, publikowane są anonimowo na łamach czasopisma „Pentagram” – organu szkoły – albo jako książki (i wówczas autor używa pseudonimu).

W Polsce obok ulotek i tzw. *Pięciu listów wprowadzających* (gratisy) dotychczas ukazało się dziesięć numerów *Pentagramu* będących przedrukiem edycji holenderskiej oraz następujące książki:

Jana van Rijckenborgh *Elementarna filozofia nowoczesnego Różokrzyża i Gnoza w aktualnym objawieniu*, Catharose de Petri, Transfiguracja. Obecnie drukowane są jeszcze dwie prace Jana van Rijckenborgh: *Tajemnica życia i śmierci* oraz *Nadchodzący nowy człowiek*. Ponadto katowicka oficyna Verbum G&G Marka Górniego, specjalizująca się w literaturze ezoterycznej, zamierza opublikować Jana van Rijckenborgh *Egipska prognoza i jej wołanie w wiecznym teraz* (4 tomy), *Dei Gloria Intakta*, *Nie ma pustej przestrzeni*, *Światło świata*, *Tajemnice Braterstwa Różokrzyża* (3 tomy); *Misterium Błogosławieństw*, *Nyktemeron Apolloniusza z Tyary*, *Człowiek z maczugą*, *Zdemaskowanie*, *Uniwersalny lek*, *Christianapolis*; Catharose de Petri: *Siedem głosów mówi*, *Złoty Różokrzyż*, *Pieczęć odnowy*, *Listy*, oraz wiele innych

Michał Otorowski

Przypisy

- ¹ Jan van Rijckenborgh, *Elementarna Filozofia Nowoczesnego Różokrzyża*, Warszawa 1989.
- ² tenże *Gnoza w Aktualnym Objawieniu*, Katowice 1990, s. 190.
- ³ Członkowie szkoły protestują przeciw takiemu klasyfikowaniu ich poglądów (por. *Informator nr 7 Verbum Marek Górny* s. 4)
- ⁴ *Lectorium Rosicrucianum*, Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża s. 3.
- ⁵ *ibid.*
- ⁶ *ibid.*
- ⁷ por. przyp. 3.
- ⁸ *Cał życia odrodzenie Prawdziwego Człowieka*, s. 3.
- ⁹ K. Algermissen, hasło „Rosenkreuzer” [w:] *Lexicon für Theologie und Kirche*, 1985, vol. 9, kolumny 49–50; cały opis świątyni i „służb” zawdzięczam dwóm pracownikom szkoły duchowej, za co serdecznie dziękuję.

Zakon Kawalerów Maltańskich

„Siedemnastego października odbył się pierwszy po wojnie Konwent Polskiego Związku Kawalerów Maltańskich. Maszerowaliśmy w uroczystym pochodzie z Katedry Świętego Jana do Zamku Królewskiego. Wielu pomyślało sobie pewnie – snobi, inni – teatr uliczny. Tak naprawdę, jednak, być Maltańczykiem – to nie znaczy założyć od czasu do czasu kullę, czyli czarny płaszcz z białym krzyżem” – mówi Mikołaj Radziwiłł, jeden z najmłodszych polskich Kawalerów Maltańskich.

Październikowy konwent był spotkaniem prawie wszystkich polskich Kawalerów i Dam Maltańskich. Towarzysząca mu pompa miała być jedynie ukłonem w stronę dziewięćsetletniej tradycji Suwerennego, Rycerskiego i Szpitalnego Zakonu Świętego Jana Jeruzolimskiego.

Milites hospitalis Sancti Johannis Baptistae Hierosolymitani, czyli Rycerze Szpitala Jeruzolimskiego Świętego Jana wyrosli z bractwa charytatywnego działającego w Jeruzolimie. W początkach XII wieku charakter zakonu rycerskiego nadał bractwu przełożony szpitala Świętego Jana, Rajmund du Puy, dodając do zwykłych ślubów zakonnych ślub czwarty – walki z niewiernymi. Zakon szybko zyskał od kolejnych papieży przywileje nadające mu wewnętrzną niezależność, ustalające stałego prokuratora przy Stolicy Apostolskiej. W 1259 roku papież Aleksander IV ustalił wygląd stroju Rycerza Św. Jana. Do dziś z czarnego habitu i płaszcz z krzyżem po lewej stronie, dla większości pozostał tylko płaszcz. W zależności od piastowanej godności kontur krzyża jest pusty lub wypełniony. Strój Damy składa się z czarnej, podbitej czerwonym suknem pelerynki z kapturem.

Po upadku Jeruzolimy kolejnymi siedzibami rycerzy była Wyspa Rodos, Viterbo we Włoszech, wreszcie Karol IV nadał im jako lenno cesarskie Malte. Tam przetrwali aż do 1798 roku, kiedy Napoleon zajmując wyspę zmusił ich do jej opuszczenia. Siedzibę przeniesiono na jakiś czas do Petersburga, potem do Włoch.

Uchwalona w 1961 roku Konstytucja głosi, że zrzeszenie Kawalerów Maltańskich jest „religijno-świeckim, wojskowym zakonem rycerskim” z siedzibą w Rzymie przy Via Condotti. Rzymski pałac – siedziba Wielkiego Mistrza jest miejscem exterytorialnym i tylko sam Mistrz sprawuje w nim władzę suwerenną. Zakon jest bowiem podmiotem prawa międzynarodowego. Utrzymuje z nim stosunki dyplomatyczne i wymienia ambasadorów kilkadziesiąt państw ze wszystkich kontynentów, w tym także (od wiosny 1991 roku) Polska.

Zakon jest samodzielną organizacją kościelną. Za swoje zasługi rycerze doczekali się specjalnych praw. Wystarczy wspomnieć ich miejsce w hierarchii kościelnej, gdzie stoją między biskupami i prałatami, czy zapomniany dziś przywilej wjechania konno do świątyni.

Do końca XVIII wieku jednostkę podziału terytorialnego stanowiły, jak w innych zakonach, przeoraty. Po upadku Malty w wielu państwach przeoraty zostały skasowane, zaś mienie zakonu skonfiskowane. Do drugiej wojny istniały tylko dwa przeoraty: włoski i czesko-austriacki. W krajach zaś, gdzie nastąpiła konfiskata dóbr zakonnych, od XIX wieku powstają Związki Narodowe.

Nazywany najstarszą organizacją europejską zakon szybko wyrzekł się swego „wojowniczego charakteru”. Powrócił do korzeni czyli pracy charytatywnej. Zapewne właśnie dlatego przetrwał do dzisiaj... „Może dzięki odsunięciu się od polityki i pomocy okazywanej potrzebującym istniejemy bez przerwy od tylu lat – zastanawia się Anna Branicka-Wolska, do niedawna jedyna Dama Maltańska mieszkająca w Polsce. – A może właśnie dlatego, że ludzie dobrze urodzeni potrafia poważnie traktować swoje obowiązki?”

Rzeczywiście, prawie od pierwszych lat istnienia zakonu, próbowano stworzyć zeń jednostkę elitarną. Ograniczono dostęp ludzi ubogich potem również bogatych, ale pozbawionych tytułu szlacheckiego. Zakazano wstępu dzieciom z nieprawego łoża. Do dziś Zakon pozostaje „zrzeszeniem religijnym i tradycyjnie szlacheckim”. Celem Zakonu jest przyczynianie się do chwały Bożej przez uświęcanie swych członków, służbę wierze i Kościołowi oraz pomoc bliźnim w zgodzie z jego wiekową tradycją.

Przeszło sześćsetletnia działalność polskich Maltańczyków kojarzona jest właśnie ze szpitalnictwem i pomocą potrzebującym. Nieprzerwanie, aż do okresu rozbiorów Kawalerowie „szerzyli ducha pomocy i miłosierdzia”. Dopiero lata podziału Rzeczypospolitej przyniosły załamanie się organizacji maltańskiej na ziemiach polskich. Polski Związek Kawalerów Maltańskich powstał w 1920 roku. Do chwili obecnej działa zgodnie z przyjętym wówczas statutem.

Po drugiej wojnie światowej Związek nie mógł być zalegalizowany w kraju. W 1948 roku zostaje reaktywowany w Anglii, a siedziba przeniesiona do Rzymu. Tam znajduje się

po dziś dzień. Praktycznie jednak siedziba zmienia się wraz z miejscem pobytu Prezydenta polskich Maltańczyków.

„Z tego co wiem, od końca wojny w Polsce nie było żadnych struktur Związku – mówi Anna Branicka-Wolska – Dopiero lata „Solidarności” przyniosły zmianę. Oczywiście, Związek istniał, z tym tylko, że większość jego członków mieszkała poza granicami”. Jeszcze dzisiaj na stu kilkudziesięciu polskich Kawalerów i Dam tylko trzydziestu kilku mieszka w Polsce. Nawet wybory władz odbywały się do bieżącego roku korespondencyjnie.

Podczas stanu wojennego Maltańczycy z całego świata zaczęli słać do Polski konwoje humanitarne. Zwykle były to leki i sprzęt medyczny. „Zupełnie nie panowaliśmy na początku nad tym, kto co bierze. Chcieliśmy, żeby te rzeczy trafiły do potrzebujących. Wtedy narodził się pomysł fundacji” – opowiada Mikołaj Radziwiłł.

Fundacja Świętego Jana Jerozolimskiego założona została przez członków PŻKM na wiosnę 1990 roku. Miała być awangardą Zakonu w Polsce. Pod kierownictwem Mikołaja Radziwiłła wciąż poszerza swoją działalność. Pomaga więźniom, organizuje przedszkola, wydaje posiłki dla ubogich, zajmuje się chorymi. To właśnie członkowie fundacji kupili i utrzymują dom dla chorych na AIDS w Piastowie. „Kiedy, w 1990 roku, zaczynało się mówić w Polsce o Zakonie Kawalerów Maltańskich, mało kto wiedział, co to w ogóle jest. Teraz, dzięki fundacji chyba trochę się dowiedzieli” – mówi Mikołaj Radziwiłł.

Każdy Związek Narodowy ustala swoje kryteria przyjmowania kandydatów. Muszą one być jednak zatwierdzone przez władze Zakonu. Jedynym naprawdę wspólnym kryterium jest przynależność kandydata do Kościoła katolickiego.

Według statutu PŻKM członkiem Związku może zostać katolik, który ukończył 25 lat i „poczuwa się do polskości”. Zarząd wydaje wskazówki co do ewentualnych kandydatów, kieruje całym postępowaniem, lecz ostateczna decyzja należy do Rady Suwerennej.

Kandydaci do kategorii *honoru* i *dewocji* muszą być wprowadzeni do Związku przez czterech jego członków. Co najmniej dwóch musi należeć do tej samej, co kandydat kategorii. Ponadto kandydat musi udowodnić swoje pochodzenie szlacheckie w jeden z trzech sposobów: od szesnaściorga pra-pradziadków, od dwóch dziadków i dwóch babek pochodzących po mieczu od przodków szlacheckich począwszy od roku 1863, lub wreszcie po mieczu od antenata będącego szlachcicem w roku uchwalenia Unii Lubelskiej.

Kandydaci do kategorii *laski* i *dewocji* muszą udowodnić szlacheckie pochodzenie po mieczu od roku 1831. Członkowie wprowadzający (również w liczbie czterech) muszą należeć do kategorii szlacheckich.

Prezydent Związku ma prawo prosić Wielkiego Mistrza o mianowanie Donatem lub Kapelanem, Kawalerem Magistralnym osoby zasłużonej dla Zakonu. Osoby te nie muszą być pochodzenia szlacheckiego, lecz ich liczba nie może przekroczyć jednej czwartej Dam i Kawalerów kategorii szlacheckich.

Wprowadzający do wszystkich kategorii podpisują wspólne oświadczenie: „Niżej podpisani oświadczają *sub fide nobilium*, że NN jest im osobiście znany jako człowiek honoru, nienagannych obyczajów, cieszący się powszechnym szacunkiem.”

W celu zbadania prawdziwości genealogii Prezydent powołuje Komisję Badawczą, a kiedy prace zostaną ukończone, wniosek razem z tablicą genealogiczną zostaje przesłany Wielkiemu Magisterium w Rzymie. Przyjęcie nowego członka odbywa się podczas konwentu, poprzez uroczyste wręczenie krzyża maltańskiego – symbolu Zakonu.

Jedni postrzegają Zakon jako grupę snobów marzących o powrocie arystokracji. Inni, jako prawie tajny, elitarny związek, ogólnościatowe „lobby”, grupę nacisku. Sami Maltańczycy dbają o swoje „image”, ludzi bezinteresownie pomagających wszystkim wokół.

Władze Zakonu

- Jego Eminencja Wielki Mistrz
- Wielkie Magisterium

– Rada Suwerenna

Struktura stopni zakonnych

Pierwsza klasa

– Kawalerowie po Sprawiedliwości

– Kapelani konwentalni

– składają śluby zakonne

Druga klasa

– Kawalerowie Obediencji

– Donaci Sprawiedliwości

– składają przyrzeczenie

Trzecia klasa

– Kawalerowie i Damy Honoru i Dewocji

– Kawalerowie i Damy Łaski i Dewocji

– Kawalerowie i Damy Magistralni

– Donaci Dewocji

– świeccy członkowie Zakonu

dla osob duchownych: Kapelani ad honorem, Kapelani Magistralni

Władze Polskiego Związku

Kawalerów Maltańskich

– Prezydent Związku

– dwaj wiceprezydenci

– sześciu członków Zarządu

Zarząd wybiera spośród swoich członków: Kanclerza, Skarbnika Jałmużnika, i Szpitalnika

Zofia Stachura